

Protokół Nr 2. /16
ze wspólnego posiedzenia komisji stałych rady gminy:
Komisji Budżetu, Finansów, Inwestycji i Gospodarki Mieniem Komunalnym,
Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa,
Komisji Spraw Społecznych

z dnia 25 lutego 2016r.

Posiedzenie wspólne komisji stałych Rady Gminy Wąwolnica, odbywające się w Szkole Podstawowej im. Henryka i Kazimierza Dulębów w Wąwolnicy otworzył o godz. 9.00 pan Michał Chmielnicki i przewodniczył obradom do końca.

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie Komisji (zał. nr 1) oraz goście wg załączonej listy obecności, m.in. Przewodnicząca Rady Gminy – Ewa Wierzbicka (zał. nr 2).

Przewodniczący obrad stwierdził, że quorum zostało spełnione.

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie porządku posiedzenia.
3. Omówienie kwestii zespołu szkolno-przedszkolnego w Wąwolnicy.
4. Sprawozdanie z pracy Komisji Spraw Społecznych.
5. Przedstawienie planu pracy Komisji Spraw Społecznych na rok 2016.
6. Sprawy różne.
7. Zamknięcie posiedzenia.

Ad.1. Otwarcie posiedzenia.

Otwarcia wspólnego posiedzenia trzech komisji stałych rady gminy dokonał Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych, pan Michał Chmielnicki.

Ad.2. Przedstawienie porządku posiedzenia

Przewodniczący obrad przedstawił zebrany proponowany porządek posiedzenia. Nikt z obecnych na sali nie wniósł uwag ani propozycji zmian odnośnie odczytanego porządku posiedzenia. Przewodniczący obrad zarządził głosowanie nad porządkiem posiedzenia, który został przyjęty jednogłośnie.

Ad.3. Omówienie kwestii zespołu szkolno-przedszkolnego w Wąwolnicy.

Przewodniczący Chmielnicki przedstawił zebranym stanowisko Rady Gminy odnośnie kwestii utworzenia zespołu szkolno-przedszkolnego. Radni podjęli uchwałę intencyjną w sprawie zamiaru utworzenia zespołu szkolno-przedszkolnego w Wąwolnicy. Uchwała miała na celu wszczęcie postępowania. W następnej kolejności może dojść do podjęcia prawomocnej uchwały.

W minionym czasie podjęto również uchwałę dotyczącą zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Karmanowicach. W związku z brakiem wyrażenia zgody na powyższe działanie przez Lubelskiego Kuratora Oświaty, zamiar likwidacji został wycofany. Zgoda Kuratora miała charakter obligatoryjny do podejmowania dalszych kroków prawnych co do zamiaru likwidacji.

Przewodniczący obrad poinformował zebranych, iż były organizowane spotkania z Wójtem, na których przedstawiał on na czym miałyby polegać zmiany oświatowe. Zaplanowano oszczędności z tytułu utworzenia zespołu w wysokości 100 tys. zł. Wójt podkreślał, że placówka przedszkola i szkoły podstawowej znajduje się w jednym budynku. Wyjaśnił znaczenie i rangę wspólnego dyrektora, który sprawnie kierowałby placówkami i panował nad wszelkimi kosztami ich utrzymania.

Do Wójta i Rady Gminy zgłaszano różne zastrzeżenia dotyczące zamiaru utworzenia zespołu. Wpłynęły opinie Rad Pedagogicznych i Rad Rodziców. Na posiedzeniu komisji radni mają możliwość wypowiedzenia się i wyjaśnienia wątpliwości.

Przewodniczący obrad poprosił gości o przybliżenie radnym powodów wyrażenia negatywnych opinii związanych ze zmianami w oświacie.

Radny Kałdonek zaznaczył, iż utworzenie zespołu szkolno-przedszkolnego nie wymaga uzyskania opinii Kuratora. Należy to do kompetencji Rady Gminy.

Przewodnicząca RG pani Ewa Wierzbicka zapewniła zebranych, iż radni kontaktowali się z Kuratorem, by dowiedzieć się u źródła jakie są przesłanki przemawiające za utworzeniem zespołu. Kurator udzielił radnym wszelkich informacji podkreślając, iż takie przemiany są powszechnie stosowane. Kurator utwierdził radnych w przekonaniu o słuszności planowanego przedsięwzięcia.

Pan Grzegorz Jarosz zauważył, iż tego typu informacje powinny być zawarte pisemnie. Zarzucił również radnym brak odpowiedniego przygotowania z uwagi na brak kopii opinii rad pedagogicznych i rad rodziców.

O możliwość zabrania głosu poprosiła Przewodnicząca Rady Pedagogicznej pani Ewa Kłoczek.

Pani Kłoczek odniosła się do listu skierowanego do rodziców, który Pan Wójt podpisał w imieniu Rady Gminy. Chciała przy tej okazji wyjaśnić także kwestię, dlaczego rada pedagogiczna wydała negatywną opinię. Nauczyciele czują się nie do końca doinformowani i świadomi tego jakie zmiany pociągnie decyzja rady gminy.

Przewodnicząca rady pedagogicznej przeanalizowała treść przedmiotowego listu. Poruszyła wiele kontrowersyjnych kwestii. Z treści listu można wywnioskować, iż utworzenie zespołu wynika z ustawowego obowiązku, natomiast ustawa nakazuje jedynie prowadzenie szkoły przez radę gminy.

Pani Kłoczek skierowała do radnego Bartłomieja Rukasza pytanie, czy zdążył zapoznać się z powyższą ustawą, na co padła odpowiedź przecząca.

Przewodnicząca RG wtrąciła, iż prowadzenie szkoły nie wyklucza prowadzenia efektywnego. A przekształcenie placówek w zespół szkół ma właśnie przynieść odpowiednie korzyści.

Kolejną wrażliwą kwestią zawartą w liście okazało się stwierdzenie, iż przekształcenie szkół w zespół zostało już sprawdzone. Zespoły szkolno-przedszkolne powstają dopiero od 2013 r. Wcześniej istniały natomiast zespoły szkół, jednak jest to zupełnie coś innego. Struktura zespołu szkolno-przedszkolnego jest nowa, nie można mówić o jej sprawdzeniu. Można o tym mówić dopiero wtedy, gdy roczniki objęte tą ustawą zakończą naukę gimnazjalną.

Następnie pani Kłoczek zakwestionowała to, jakoby prowadzenie zespołu przez jednego dyrektora było odpowiednio przetestowane i wiązało się z większymi korzyściami. Jest to oczywiście możliwe, ale nie można mówić o sprawdzeniu.

Poruszono temat subwencji przydzielanej dla szkół. Im mniej dzieci uczęszcza do szkoły tym subwencja jest mniejsza. Przewodnicząca rady pedagogicznej zauważyła jednak, iż powstał zamiar przekształcenia szkoły, do której gmina dokłada ze swojego budżetu najmniej ze wszystkich placówek zlokalizowanych na jej terenie. Subwencja i dotacja powinna wystarczyć na pensje nauczycielskie placówki. Według przewodniczącej przekształcenie ma na celu obciążenie budżetu najlepiej funkcjonującej szkoły pod względem ekonomicznym.

Przewodnicząca rady pedagogicznej zarzuciła Wójtowi, iż na spotkaniu w Szkole Podstawowej w Karmanowicach dał do zrozumienia, że brak zmian w oświacie spowoduje wzrost podatków dla mieszkańców.

Według niej na tym samym zebraniu, Wójt manipulował mieszkańcami, skrupulatnie wyliczając elementy składniowe pensji nauczycielskiej. Bez sprawdzenia jak naprawdę wygląda sytuacja, przedstawiono wersję, jako cała kadra nauczycielska otrzymuje trzynastą, a nawet czternastą pensję.

Pani Kłoczek zadała radnemu Krajewskiemu pytanie, czy wszyscy nauczyciele otrzymują takie przywileje, jednak radny nie znał odpowiedzi.

Radna Teresa Pasek podpowiedziała, iż powyższe dodatkowe pensje nie przysługują każdemu. Pokrótkie wyjaśniła od czego zależy ich przyznanie.

Podczas wcześniejszej rozmowy z Wójtem oraz jego doradcą, zadawane były pytania odnośnie zmian, które miałyby wymierne korzyści dla placówek oświatowych, jednak wówczas nie otrzymano na nie odpowiedzi. W związku z tym przewodnicząca rady pedagogicznej zwróciła się z tym pytaniem do radnych, którzy jednak nie potrafili udzielić konkretnej odpowiedzi.

Następnie głos zabrał radny Tomasz Wójciak, który stwierdził, iż głosuje za zmianami. Według niego Wójt ma swoją koncepcję, która jest dobra i przyniesie pewne efekty. Przemawiają za tym przewidywane oszczędności sięgające 100 tys. zł. Podkreślił do tego, iż szkoła w Wąwolnicy jest szkołą najsłabszą, ma najgorsze wyniki.

Przewodniczący Chmielnicki uciszył zebranych, wśród których wybuchło oburzenie oraz udzielił głosu pani Ewie Kłoczek.

Pani Kłoczek stwierdziła, że podjęta przez radnych decyzja będzie miała swoje konsekwencje w kolejnych latach. Radni nie są świadomi szczegółów planowanych zmian w oświacie. Nie można bazować jedynie na domysłach.

Przewodnicząca rady pedagogicznej przytoczyła również fragment treści listu Wójta, z którego wynika, że w przyszłości dojdzie do modernizacji infrastruktury szkolnej. Według niej nie da się zmienić infrastruktury tego budynku.

Następnie skrytykowała pomysł, który padł odnośnie szkoły w Karmanowicach, a mianowicie by przeprowadzić łączenie klas. W przeszłości doszło już do łączenia klas w Wąwolnicy i to nie miało żadnych pozytywnych skutków dla dzieci. Ówczesni radni nie patrzyli na konkretnych uczniów, którzy borykali się z problemami natury fizycznej, czy też psychicznej. Łączenie klas jest negatywnym zjawiskiem dla rozwoju dzieci.

O zabranie głosu poprosiła pani Maria Stefaniak. Zwracając się do radnego Wójciaka stwierdziła, że aby przystępować do analizy słupków i wykresów przedstawiających dane dotyczące szkoły i poziomu nauczania, należy znać specyfikę pracy z dziećmi. Pani Stefaniak jako nauczycielka wyjaśniła, iż poziom nauczania zależy od predyspozycji dzieci. Dzieci mają różne możliwości intelektualne. Były przypadki, iż praca nauczycielska o wiele bardziej intensywna, przynosiła widocznie mniejsze skutki.

Nawiązując również do łączenia klas zauważyła, że ówczesne połączenie doprowadziło do tego, że drastycznie spadły wyniki osiągane przez uczniów.

Również ważny jest fakt, iż szkoły nie otrzymują identycznych testów diagnozujących poziom nauczania. Wynik nie może być więc porównywalny.

Radny Wójciak odpowiadając pani Stefaniak podkreślił, że sam nie jest nauczycielem i może się nie znać na pewnych sprawach związanych ze specyfiką nauczania. Jednak według niego swoją wypowiedzią pani Stefaniak chce wmówić, iż dzieci z Wąwolnicy są gorsze od np. tych uczących się w Karmanowicach.

Pani Stefaniak stwierdziła, że nie chodzi o to, że dzieci są gorsze. Przychodzi rocznik dzieci bardzo zdolnych, a przychodzi rocznik dzieci z trudnościami. Ta kwestia dotyczy każdej szkoły.

Radny Wójciak wyraził niedowierzanie, że cały rocznik może posiadać defekty.

Pani Stefaniak odpowiedziała, że miała sytuację, w której jedna uczennica była bardzo zdolna, zaś siedmioro dzieci miało opinię z poradni. Tutaj chodzi o intelekt. Trzeba pracować z takimi uczniami jakie są.

Radny Wójciak wspomniał, iż zrozumiał, że szkoła w Karmanowicach nie zostanie zlikwidowana z uwagi na wysoki poziom nauczania.

Pani Kłócek zaznaczyła, że współczynnik poziomu nauczania nie oddaje rzeczywistości. Szkoła w Rąblowie miała wyższe wyniki niż szkoła w Wąwolnicy jednak tamtejszą szkołę ukończyło w ubiegłym roku czterech uczniów. Im większa jest grupa uczniów tym większe jest prawdopodobieństwo wystąpienia różnych deficytów. Nie można porównywać wyników. Gdy uczeń ma opinię o dysleksji, egzaminatorzy muszą zawyżać punktację, natomiast uczniowie z deficytami myślenia piszą ten sam test co wszyscy.

Przewodnicząca rady gminy wspomniała o problemie w szkole podstawowej w Wąwolnicy związanym z małą powierzchnią sal lekcyjnych. Z tego powodu być może konieczne będzie w przyszłości prowadzenie zajęć zmianowo. To mogą być skutki uchwalenia zmian.

Pan Grzegorz Jarosz zwrócił się do radnego Wójciaka z prośbą o wyjaśnienie na czym miałyby polegać planowane oszczędności. Skoro radny świadomie zdecydował, że będą takie oszczędności to powinien znać odpowiedź na zadane pytanie.

Radny Wójciak odpowiedział, że nie jest w szczegółach zapoznany z tymi sprawami. Dodał jednak, iż ma takie wrażenie, że pracownicy szkoły obawiają się, iż w wyniku powstania zespołu nowy dyrektor zaprowadzi „normalne porządki”.

Pan Jarosz dopowiedział, że jeżeli istnieje dobrze funkcjonująca szkoła to nie ma potrzeby tworzyć reorganizacji. A posiadając koncepcję, należy wszystko mieć udokumentowane, rozpisane na papierze.

Radna Teresa Pasek poprosiła o wyjaśnienie czym się będą różniły wyniki nauczania, spotkania z rodzicami, opieka nad dziećmi w przypadku szkoły takiej jaka jest obecnie, a gdyby zrealizowano przekształcenie.

Pani Urszula Wnuk zajmująca się wychowaniem dzieci w przedszkolu odpowiedziała, że główna zmiana będzie polegała na zajmowaniu się praktycznie dwoma różnymi placówkami przez jednego dyrektora. Przedszkole to oddziela jednostka, ma swoją podstawę programową, dzienniki, rady pedagogiczne. Wychowawcy pracują tak jak nauczyciele w szkołach. Zarządzanie zespołem szkolno-przedszkolnym przez jednego dyrektora w praktyce będzie oznaczać, że przedszkole będzie pozbawione tego organu zarządczego. Prowadzenie przedszkola wymaga skupienia uwagi wyłącznie na problemach jego wychowanków.

Zebrani mieszkańcy zauważyli, że pani dyrektor przedszkola zawsze była uczestnikiem organizowanych wycieczek czy imprez. Sprawowała nadzór nad wszystkimi.

Pani Wnuk doszła do wniosku, że według radnych dyrektor przedszkola jest zbędny. W przypadku nagłej niedyspozycji zdrowotnej dziecka potrzebna jest pomoc dyrektora, który jest w stanie osobiście zająć się dzieckiem podczas oczekiwania na przybycie rodziców. Każda trudna sytuacja niezwłocznie zgłaszana jest dyrektorowi, który jest bezpośrednio odpowiedzialny za zdrowie i życie dzieci.

Przewodniczący Chmielnicki udzielił głosu Przewodniczącej Rady Gminy pani Ewie Wierzbickiej.

Nawiązując do wypowiedzi pani Kłócek, pani Wierzbicka poinformowała, iż pismo do rodziców zostało wystosowane po pierwszej uchwale intencyjnej. Było to związane z obowiązującą procedurą, że rodziców należy poinformować o zmianach, jakie w przyszłości być może nastąpią.

Pani Wierzbicka zaznaczyła także, że nie należy porównywać prowadzenia innych zespołów przez więcej niż jednego dyrektora. To zależy od struktury i sposobu funkcjonowania szkoły.

Zamiar utworzenia zespołu powstał w wyniku słabej sytuacji finansowej gminy. Planowane oszczędności w wysokości 100 tys. zł mogłyby zostać pomnożone nawet trzykrotnie w przypadku uzyskania dotacji.

Jeśli chodzi o modernizację obiektu, pani Wierzbicka zaznaczyła, że jest możliwość przebudowania nawet najstarszego obiektu, tylko niezbędne są do tego odpowiednie środki finansowe.

Były prowadzone rozmowy z osobami, które brały osobisty udział w przeprowadzaniu podobnych reorganizacji i wszędzie napotymano na brak entuzjazmu. Wszyscy byli przyzwyczajeni do istniejącego stanu rzeczy. W Wąwolnicy jest to tym bardziej ciężkie z uwagi na wieloletniość zajmowania stanowiska przez dyrektora szkoły podstawowej oraz dyrektora przedszkola. Środowisko nauczycielskie nie ma pewnego rytmu zmian.

Następnie przewodnicząca rady gminy podkreśliła, że faktycznie nie można porównywać wyników nauczania w poszczególnych szkołach, ale jednak można próbować wyciągać odpowiednie wnioski.

Jednoosobowy organ zarządczy w zespole szkolno-przedszkolnym przyczyni się do obniżenia kosztów administracyjnych. W prowadzeniu tego typu placówki może pomóc posiadanie przez dyrektora nienormowanego czasu pracy.

Odpierając również zarzut dotyczący zajmowania się szkołą będącą w najlepszym stanie finansowym, pani Wierzbicka powiedziała, iż oświata musi być traktowana jako całość. Nie można tego rozdzielać i oddzielnie klasyfikować. Obecnie nie jest możliwe zajęcie się sprawą gimnazjum z uwagi na zmieniające się przepisy prawne związane z tego typu placówkami, ale możliwe jest przyszłe dołączenie gimnazjum do powstałego zespołu. Będzie możliwe odpowiednie gospodarowanie etatami nauczycielskimi. Mogą się one odpowiednio uzupełniać.

Pani Wnuk odpowiedziała, iż inaczej jest z placówką przedszkolną. Tam wychowawcy mają swoje etaty. Niczego tu nie można zmieniać czy uzupełniać.

Przewodniczący obrad udzielił głosu pani Dyrektor Szkoły Podstawowej w Wąwolnicy Agacie Boruch, która zapytała radnego Wójciaka, czy uważa ją za nienormalnego dyrektora. Radny Wójciak temu zaprzeczył.

Pani Dyrektor w skrócie przedstawiła zebrany warunki i wyzwania z jakimi musiała się zmierzyć podczas piastowania stanowiska. Od początku swojego urzędowania skupiła się na remontach i modernizacji. Na przestrzeni lat, rodzice uczniów wyłożyli ze swoich funduszy 80 tys. zł. na poprawę warunków budynku. Zostały wymienione poszczególne inwestycje zrealizowane na terenie szkoły.

Pani Dyrektor stwierdziła, że jeśli główna zmiana miałaby polegać na obsadzeniu stanowiska przez nią piastowanego przez inną osobę, to wystarczyło zorganizować odpowiednie spotkanie i wyjaśnić czego Wójt, czy rada oczekują.

Następnie wróciła do tematu poruszonego przez panią Ewę Wierzbicką, jakoby kadra nauczycielska nie była przyzwyczajona do zmian. Według pani Dyrektor wszyscy są do nich przyzwyczajeni z uwagi na ciągłe nowelizacje rozporządzeń dotyczących oświaty. Kadra musi być zapoznana z aktualnym dokumentem ponieważ według niego pracuje.

Podkreśliła, że prawdopodobnie planowane zmiany nie przyniosą negatywnych konsekwencji jeśli chodzi o opiekę i nauczanie dzieci. Kadra nauczycielska dalej będzie wykonywała swoje obowiązki. Radni chcą oszczędzać na stanowisku dyrektorskim. Być może przyjdzie dyrektor, który będzie chciał wprowadzić odpowiednie zmiany. Jednak wymierne oszczędności nie pojawią się od razu. To nie jest tak, że 100 tys. oszczędności pojawi się tylko w wyniku zastąpienia dwóch stanowisk dyrektorskich jednym. Jednak najprawdopodobniej konieczne będzie wprowadzenie stanowiska wicedyrektora.

Najlepszym rozwiązaniem byłoby dokonanie zmian organizacyjnych wewnątrz istniejącej struktury. Dobrym rozwiązaniem byłoby na przykład powołanie wicedyrektora z przedszkola.

Pani Dyrektor stwierdziła, że wszystkie zmiany pociągają za sobą pewne konsekwencje. Nauczyciele chcą zmian uzasadnionych, tych, które naprawdę mogą przynieść korzyści.

Na budynku nie da się oszczędzać. Wymaga on nieustannych modernizacji, napraw. Na tą działalność ciągle będą wykorzystywane te same środki pieniężne.

Następnie Pani Dyrektor zapewniła zebranych, iż nie można porównywać wyników nauczania szkoły w poszczególnych latach. Wzrosła liczba dzieci posiadających pewne dysfunkcje. Przykładem jest dziewczynka z niedostosowaniem społecznym, która w tym roku rozpoczęła edukację w klasie pierwszej.

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, iż przykład dziewczynki przemawia za utworzeniem zespołu. Przebywała ona w przedszkolu przez trzy lata i dopiero przejście do szkoły podstawowej zapoczątkowało wznowienie problemu.

Pani Dyrektor odpowiedziała, iż według uzyskanych informacji od psychologa, takich zaburzeń nie można rozpoznać wcześniej niż przed ukończeniem siódmego roku życia. Przy dużym udziale szkoły doszło do szybkiego zdiagnozowania choroby. Nie można porównywać tego jak zachowywała się w przedszkolu, a jak w podstawówce. W przedszkolu jest zupełnie inny system nauczania. Nawet w przypadku funkcjonowania zespołu, w okresie kończenia wychowania przedszkolnego będzie następowała zmiana środowiska.

O możliwość zabrania głosu poprosiła pani Beata Zdzałik-Chodocka, nauczycielka angielskiego w szkole podstawowej w Wąwolnicy oraz nauczycielka wspomagająca nauczanie dziewczynki z tzw. chorobą Aspergera.

Pani Zdzałik-Chodocka zauważyła, że pani Wierzbicka zarzuca nauczycielom z podstawówki niekompetencje ponieważ dopiero tutaj choroba przybrała widoczną formę. By o tym mówić trzeba mieć wiedzę o zachowaniu dziecka autystycznego. Autyzm polega na niedostosowaniu społecznym. Koszmarem jest zmiana środowiska.

Pani Wierzbicka odpowiedziała, że miała na myśli jedynie to, iż dziecko funkcjonowało w systemie oświaty od paru lat. W podstawówce pojawił się problem, który ma wpływ nie tylko na inne dzieci, ale również na finanse. Pytanie, czy można było uniknąć pogorszenia sytuacji prowadząc odpowiednie konsultacje. Według niej błędem jest prowadzenie dziecka przy pomocy wielu nauczycieli wspomagających.

Na ten zarzut odpowiedziała pani Dyrektor Boruch, która przytoczyła argument, iż zaleceniem jest niedopuszczenie do przyzwyczajania dziecka do jednej osoby, gdyż zadaniem szkoły jest jego uspołecznienie.

Przewodniczący obrad udzielił głosu panu Kazimierzowi Majchrzakowi, który skierował do radnych pytania. Jedno dotyczyło ilości placówek w powiecie puławskim, w których utworzono zespół szkolno-przedszkolny oraz czy radni znają wyniki ekonomiczne tych placówek. Kolejne pytanie dotyczyło budżetu gminy oraz jaki procent budżetu stanowią planowane oszczędności (100 tys.). Pan Majchrzak poruszył również trzecie zagadnienie odnośnie tego, kto przystąpi do opracowania nowego zakresu obowiązków dla dyrektora zespołu. Jeżeli zakres nie jest znany, to nie można rozmawiać o oszczędnościach.

Jeśli chodzi o zakres obowiązków radni nie byli w stanie odpowiedzieć na pytanie. Odnośnie budżetu, pani Wierzbicka poinformowała, iż budżet zgłoszony wynosi 15 mln zł. Oszczędności w wysokości 100 tys. zł. stanowią więc 0,3% budżetu.

Pan Majchrzak zauważył, że jeśli gmina chciałaby wygospodarować 100 tys. to można to wykonać prostymi ruchami personalnymi w gminie. Należy zacząć oszczędzanie od siebie.

Pani Wierzbicka odpowiedziała, iż Wójt Gminy Wąwolnica zarabia miesięcznie tylko kilkaset złotych więcej id dyrektorów.

Jednak mieszkańcy zauważyli, że nie jest to argument, gdyż wójt ma o wiele mniej lat pracy, doświadczenia niż dyrektorzy.

Odnosnie ilości placówek tworzących zespół szkolno przedszkolny, pani Wierzbicka powiedziała, iż nie zna tej wartości.

Radny Krajewski zabierając głos zaznaczył, że brak Wójta, pani Skarbnik i pani Sekretarz nie sprzyja rozmowom. W poprzednich latach zaciągnięto kredyt w wysokości 2,5 mln zł na reformę oświaty, która zakończyła się likwidacją szkoły w Łopatkach. Żadne dziecko z tej szkoły nie trafiło do Karmanowic. Obecna rada szuka oszczędności w oświacie. Próby znalezienia ich poprzez planowaną likwidację szkoły w Karmanowicach nie powiodły się.

Radny Krajewski przytoczył przykład pani Barbary Kryk, która prowadziła dwie placówki: w Kęble i w Puławach. Prowadzenie dwóch szkół przez jednego dyrektora nie jest więc niemożliwe.

Na koniec wypowiedzi radny Krajewski podkreślił, że jego troje dzieci uczęszczało bądź uczęszcza do gimnazjum w Wąwolnicy. Skierował przy tym pytanie do przewodniczącej rady pedagogicznej o ilość jej dzieci uczących się w szkole w Wąwolnicy.

Przewodnicząca rady pedagogicznej odpowiedziała, że jej dzieci uczęszczały do szkoły podstawowej w Wąwolnicy, jednak na poziomie gimnazjalnym zdecydowała się o rozpoczęciu przez nich nauki w Lublinie z uwagi na brak w danej placówce oszczędności kosztem dzieci.

Pani Wierzbicka poruszyła kwestię finansowania oświaty. Na spotkaniu z dyrektorami szkół zadała pytanie odośnie działań podjętych w temacie ponownego finansowania oświaty przez ministerstwo. Samorządy nie są w stanie utrzymywać oświaty. Wówczas ten pomysł był zlekceważony, jednak ostatnio pojawiły się głosy aprobujące taką ewentualność. Gmina musi oszczędzać kosztem dzieci. Skracane są zajęcia dodatkowe, wychowanie fizyczne, a wszystko celem oszczędzania.

Następnie pani Jolanta Snopek zabrała głos chcąc wyjaśnić sprawę prowadzenia dwóch placówek przez panią Kryk. Odkryła ona rozmowę z panią Kryk, z której dowiedziała się że sprawowanie opieki dyrektorskiej w dwóch placówkach jest bardzo ciężkie. Pani Kryk musiała powołać wicedyrektorów ponieważ sama nie była w stanie dalej prowadzić działalności.

Pani Barbara Kryk wyjaśniła, że powołanie wicedyrektorów nastąpiło, gdy sytuacja finansowa placówek uległa poprawie. Zwiększyła się liczebność klas. Gdy wzrosła subwencja na ucznia, wtedy pojawiła się możliwość powołania wicedyrektora. Dzięki zespołowi Kębo przetrwało.

Pani Snopek stwierdziła, że zabranie dyrektora przedszkola można porównać do odcięcia głowy. Dyrektor odpowiada za wszystkie dzieci. Rodzice mają wiele spraw bezpośrednio do dyrektora. Dyrektor napędza cały mechanizm. Jeden dyrektor nie będzie w stanie zająć się szczegółowo sprawami przedszkola.

Pani Snopek zarzuciła radnym, że nie jest prawdą stwierdzenie, że powstawanie zespołów jest powszechnością, skoro nie są oni w stanie podać przykładu funkcjonowania takiej placówki.

Pani Wierzbicka odpowiedziała, że radni nie należą do środowiska nauczycielskiego i mogą opierać się na różnego rodzaju opiniach nauczycieli czy kuratora. Radni nie posiadają na ten temat wiedzy studyjnej.

Kontynuując wymianę zdań, pani Snopek zaapelowała do radnych by patrzyli na obie placówki. Przedszkole wiele straci na prowadzeniu zespołu przez jednego dyrektora. Nauczyciele z przedszkola nie będą pracowały gorzej, ale zachwiane będzie jego funkcjonowanie.

Odnosnie powszechności tworzenia zespołu, pani Snopek przypomniała, że rzeczywiście było rozporządzenie o tworzeniu zespołów, ale dotyczyło ono tworzenia zespołów szkolno-przedszkolnych z oddziałami przedszkolnymi, które istnieją w szkołach. Chodziło tu o wcielenie grupy przedszkolnej w funkcjonowanie zespołu. Taka grupa przedszkolna mogła m.in. przyjmować dzieci w czasie ferii. Rozporządzenie nie miało na celu łączenia dużej szkoły podstawowej, która ma 13 oddziałów i przedszkola, które ma ich 4 w jeden zespół. Rozporządzenie miało upowszechniać wychowanie przedszkolne.

Do tej wypowiedzi wtrąciła się pani Wnuk, która dodała, że rozporządzenie pozwoliło na tworzenie przedszkoli krótką ścieżką. Grupa przedszkolna i zerówka mogły stać się przedszkolem w szkole, ale razem ta jednostka przybierała postać zespołu szkolno-przedszkolnego. Wykonanie tego rozporządzenia zostało przesunięte na kolejne lata, co oznacza, że nie jest konieczne natychmiastowe tworzenie zespołów.

Pani Snopek wróciła do wątku powszechności tworzenia takich zespołów. Otóż według niej w pobliskim terenie nie ma zespołu szkolno-przedszkolnego. Wójt podał przykład Baranowa, jednak tamtejsze utworzenie zespołu było spowodowane fatalnym stanem budynku przedszkola. Przedszkole zostało przeniesione do budynku szkolnego. W ten sposób powstał zespół szkolno-przedszkolny. I oczywiście przewidziano stanowisko zastępcy dyrektora zajmującego się sprawami przedszkola.

Według pani Snopek pozytywnym aspektem jest fakt, że dyrektor posiada długi staż pracy. Oznacza to, że cieszy się on zaufaniem wśród grona pedagogów. Zwarty zespół to atut.

Głos zabrała pani Stefaniak, która przywołując historię szkoły przypomniła, że zajmowanie się przez władzę sprawami oświaty nigdy nie wychodziło szkole na dobre. Według niej utworzenie zespołu ma na celu wprowadzenie nowego dyrektora, co jest niepotrzebne.

Przewodnicząca RG przypomniła, że chodzi tu przede wszystkim o finanse. Niedawno były pewne problemy ze znalezieniem funduszy na wypłaty dla nauczycieli, co zostało rozwiązane odpowiednimi przesunięciami w budżecie.

Następnie pani Snopek zadała radnym pytanie, czy to prawda, jakoby Wójt przyznał nagrody dla pracowników gminy.

Pani Wierzbicka odpowiedziała, że Wójt przewidział dla urzędników nagrody w wysokości kilkuset złotych, które zostały wypłacone przed świętami. Zaapelowała przy tym, by przed ocenianiem poczekać do publikacji dochodów w Biuletynie Informacji Publicznej. Obecni radni starają się dyscyplinować Wójta, by nie przyznawał dużej ilości nagród. Należy porównać kwoty wydane na nagrody w poszczególnych latach i dopiero wtedy dyskutować o oszczędnościach w urzędzie.

Pani Snopek zauważyła, że poszukiwanie oszczędności skupia się głównie na oświacie. Należy znaleźć pieniądze jeszcze w innych kierunkach.

Odbyto krótką dyskusję nad faktem pojawienia się na sesji rady gminy ucznia szkoły w Wąwolnicy narzekającego na brak akcesoriów toaletowych.

Następnie radna Pasek podkreśliła, że wcale nie było mowy o zwalnianiu dyrektorów. Planowane jest zorganizowanie konkursu na dyrektora, w którym może wziąć udział pani Boruch.

Przewodniczący obrad udzielił głosu radnemu Robertowi Kałdunkowi, który chciał zdementować stwierdzenie, iż poprzednia rada przetrwoniła pieniądze. Za kadencji poprzedniej rady dokończono budowę Domu Kultury, wykonano boisko w Karmanowicach, wyremontowano obiekt posterunku, plac parkingowy. Radny wysunął pomysł by pani Skarbnik również była odpowiedzialna za przeznaczanie funduszy na inwestycje czy zaciąganie kredytów.

Radny Kałdunek stwierdził, że wątpliwe jest uzyskanie 100 tys. oszczędności poprzez utworzenie zespołu szkolno-przedszkolnego. W przypadku łączenia szkół wraz z gimnazjum, gmina zaoszczędziłaby na odprawach nauczycielskich. W przypadku likwidacji gimnazjów nauczyciele znaleźliby miejsca pracy w klasie siódmej i ósmej.

Stwierdził, że w całej sytuacji zabrakło radnym spotkań z nauczycielami. Radni nie są w pełni zapoznani ze szczegółami pewnych kwestii.

Radny dowiedział się, że nie wszystkie koszty mogą być pokrywane z subwencji. Jest to związane z zadaniami własnymi gminy, do których należy np. dowożenie dzieci.

Radny Kałdunek zwrócił uwagę, że nie tylko dzieci z terenu naszej gminy uczą się w szkołach z innego regionu, przez co gmina traci subwencje, ale także jest wiele przypadków, że dzieci

z innych gmin uczęszczają do szkół należących do gminy Wąwolnica. Można tu podać przykład dzieci z Niezabitowa.

Następnie głos zabrała pani Dyrektor Boruch, która zadała pytanie dlaczego szukając oszczędności nie skorzystano z możliwości podjęcia uchwały, że nauczyciele pracujący w placówkach na terenie gminy mogą uzupełniać etaty w tych placówkach. Na pytanie pani Wierzbickiej ile razy pani Dyrektor przedstawiała ten pomysł radzie, pani Boruch odparła, że pyta o to po raz kolejny, jednak wcześniej Wójt odpowiadał, że przecież ma to już miejsce, ponieważ była taka umowa pomiędzy Wójtem, a dyrektorami szkół.

Pani Boruch zauważyła, że planowane zmiany są pewnego rodzaju kompromisem z Wójtem, że skoro mają być dokonane duże zmiany w Karmanowicach, muszą być one przeprowadzone również w pewnym stopniu w Wąwolnicy. Jednak teraz wiadomo, że zmiana w Karmanowicach nie dojdzie do skutku.

Zdaniem pani Boruch w ramach oszczędności, zamiast organizowania konkursu można powierzyć stanowisko dyrektora.

Pani Wierzbicka wypowiedziała się, iż według niej należy dokonać zmian. Maksymalne ujednolicenie oświaty w gminie przyniesie korzyści. Wójt musi rozmawiać z dyrektorkami, a każda ma inny interes. Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że spotkania m.in. na komisjach pokazały, że oświata nie jest zwartym zespołem. Według niej idealnym rozwiązaniem byłoby gdyby oświatowe stanowisko było jedno - jeden czy też dwoje reprezentantów. Sytuacja byłaby idealna gdyby znali oni wszystkich pracowników, pracownicy dzieci, rada rodziców miałyby głos w sprawie prowadzenia oświatowych placówek.

Pani Wierzbicka powiedziała ponadto, iż pomimo fantastycznego prowadzenia dzieci w przedszkolu, ma wiele zastrzeżeń co do funkcjonowania organizacyjnego przedszkola.

Pani Wnuk odpowiedziała, że jeśli są zastrzeżenia odnośnie funkcjonowania przedszkola, to nie powinno się usuwać dyrektora.

O zabranie głosu poprosiła pani Stefaniak. Swoją wypowiedzią podkreśliła, że na początku planowane utworzenie zespołu szkolno-gimnazjalnego nie doszło do skutku z uwagi na zmiany oświatowe. W rozmowie z Wójtem, pani Stefaniak dowiedziała się, że utworzenie zespołu jest zaleceniem audytu. W wyniku prośby, pan Wójt odczytał treść audytu, który zawierał stwierdzenie, iż wskazane jest utworzenie zespołu ze wszystkich gminnych placówek. Nie może więc być tu mowy o likwidacji szkoły w Karmanowicach, czy też tworzenia zespołu szkolno-przedszkolnego

Następnie możliwość wypowiedzenia się otrzymała pani Kamila Gutowska, rodzic ucznia. Podkreśliła ona, iż rodzice nie są poinformowani o szczegółach związanych z utworzeniem zespołu szkolno-przedszkolnego. Nikt nie wie na czym miałyby polegać zmiany i oszczędności. Dobrym rozwiązaniem byłoby spotkanie z Wójtem.

Przewodniczący Chmielnicki zapewnił zebranych, iż Wójt wyraził chęć zorganizowania spotkania z zainteresowanymi. Nie odbędzie się ono w ramach komisji, by nie generować dodatkowych kosztów.

Pani Gutowska zaznaczyła, że rodzice mają duży wkład w funkcjonowanie szkoły i przedszkola. Przykładem jest sprzedaż świątecznych stroików, z czego fundusze są przeznaczone na budowę placu zabaw przy przedszkolu.

Radny Wójciak zaznaczył, iż dobrym rozwiązaniem było zorganizowanie obecnego spotkania oraz dobrze się stało, że radni podjęli uchwałę intencyjną, która nie niesie za sobą konsekwencji. Radny Wójciak podziękował zebranych, iż uświadomili radnym pewne kwestie i zapewnił, iż sprawa utworzenia zespołu szkolno-przedszkolnego zostanie dogłębnie przemyślana.

Przewodniczący obrad udzielił głosu pani Dudzie, przewodniczącej związku zawodowego, która zauważyła, że w sytuacji poszukiwania oszczędności nie jest odpowiednie przydzielanie

nagród pracownikom gminnym. Nauczyciele od mniej więcej dwóch lat nie dostają żadnych dodatkowych profitów.

Następnie zarzuciła radnym, że nie są wyedukowani odnośnie utworzenia zespołu szkolno-przedszkolnego. Powinny być prowadzone konsultacje. To mieszkańcy i nauczyciele powinni otrzymywać niezbędne informacje od radnych, a tymczasem to radni dowiadują się o pewnych kwestiach dopiero podczas spotkania. Należy znać koncepcje funkcjonowania takiej placówki.

Pani Duda wracając do kwestii poziomu nauczania powiedziała, że słupki i wykresy nie są w stanie odpowiednio go zobrazować. Dzieci uczęszczają na konkursy, udzielają się reprezentując szkołę. Jest wiele przypadków dzieci z wadami, z orzeczeniami lekarskimi.

Przedstawiła również wątpliwość dokonywania zmian w okresie niepewności rządu polskiego związanej z funkcjonowaniem oświaty. Są zbierane podpisy pod wnioskiem dotyczącym utrzymywania finansowego nauczycieli przez ministerstwo. Należy poczekać, a być może zostanie uchwalona ustawa wspierająca takie gminy jak Wąwolnica.

Pani Wierzbicka dodała, iż gmina może nie przetrwać tego oczekiwania.

Pani Duda przypomniała, iż parę lat temu przedszkolu groziła likwidacja, lecz dzięki ówczesnej radzie przedszkole przetrwało. Następnie pojawiło się nowe przedszkole i stało się ono doskonałą placówką.

Pani Duda zaapelowała o szukanie oszczędności jeszcze w innych dziedzinach oprócz oświaty.

Przewodniczący Chmielnicki poprosił panią Dudę, jako prezes związku zawodowego nauczycieli o wyjaśnienie jakie koszty będą generowały planowane zmiany.

Pani Duda odpowiedziała, że nie jest w stanie dokładnie tego sprecyzować. Zauważyła jednak, że rozwiązanie umowy z nauczycielem mianowanym może być uciążliwe. Należy przemyśleć jakie powstaną skutki kadrowe. Zwolnienia niosą za sobą niewątpliwie skutki finansowe.

Radny Kałdunek poprosił o wyjaśnienie kwestii odpraw. W przypadku likwidacji szkoły w Karmanowicach gmina byłaby zobowiązana do wypłaty odpraw, jednak wątpliwości budzi to, czy także będzie to konieczne przy utworzeniu zespołu szkolno-przedszkolnego.

Padła odpowiedź, iż do wypłaty odpraw nie dojdzie w sytuacji, gdy nikt nie straci swojego stanowiska.

Pani Dyrektor Boruch zadała pytanie dotyczące możliwości poczekania z podejmowaniem wszelkich decyzji do czasu ustalenia kwestii oświatowych przez ministerstwo. Rządowe konsultacje mają być prowadzone do czerwca.

Pani Wierzbicka zauważyła, iż to wyklucza podjęcie uchwały bieżącego roku, gdyż należy to uczynić na wiosnę.

Pani Boruch zaznaczyła, że na razie wszystko się zmienia, jest płynne. Nie są znane ostateczne zmiany w oświacie.

Następnie podkreśliła fakt usłyszany przed laty przez Wójta, a mianowicie, że szkoła i gmina powinny iść w tym samym kierunku. Szkoła jest miejscem pracy dyrektora i jego pracowników. Powstał zwarty zespół, który nie jest wrogiem Wójta czy radnych. Jeśli chodzi o nagrody dla nauczycieli, to jest na nie odpis od funduszu płac nauczycieli. Można więc zadać pytanie co dzieje się z tymi pieniędzmi. Gdy pojawiały się nagrody, to były one przyznawane tylko niektórym pedagogom.

Pani Duda wtrąciła, iż posiada ze sobą negatywną opinię związków zawodowych na temat utworzenia zespołu.

Pan Grzegorz Matuszewski wypowiedział się, iż niepewność co do przyszłości szkoły odbija się w pewnym stopniu na psychice nauczycieli i na prowadzeniu przez nich zajęć. Plany nie są przedstawiane wprost. Teraz to od radnych zależy przyszłość oświaty. Pan Matuszewski zaapelował do radnych by zastanowili się nad podjęciem decyzji. Należy się spotykać,

konsultować. Mieszkańcy wybrali obecnych radnych by dokonywali słuszných decyzji. Pan Matuszewski dodał, iż widać, że to nie chodzi o oszczędności tylko o zmiany personalne.

Pani Wnuk przypomniała, że w latach 90-tych przedszkolu groziła likwidacja, jednak słusne decyzje podjęte przez radnych zaradziły niebezpieczeństwu. W kolejnych latach przedszkole było wypełnione dziećmi. Nastąpiło przeniesienie do obecnego miejsca. Gdyby wówczas nikt nie zadbał o placówkę, dziś przedszkola mogłoby nie być. Decyzje podejmowane przez radnych są bardzo ważne. Radni biorą odpowiedzialność za przyszły kształt oświaty. Tworzenie zespołów jest tylko koniecznością, nie jest to wzorowy model.

Pani Wnuk zauważyła, że obecna dyskusja powinna odbyć się wcześniej. Na spotkaniu rada powinna posłużyć się takimi faktami, by przekonać środowisko nauczycielskie i rodziców uczniów o słuszności planowanych zmian. Jednak wiedza radnych nie pozwala na przekonanie zebranych.

Odnosnie nauczania w szkole, pani Wnuk podkreśliła, że różnorodnych zaburzeń jest coraz więcej. Takich dzieci rodzi się więcej więc teraz nie można zabierać dyrektora, który ma czas by pochylić się nad problemami małych dzieci. Nauczyciel nie jest władny do podejmowania pewnych decyzji. Praca dyrektora nie polega jedynie na organizacji pracy, lecz także na stworzeniu warunków atmosfery wychowawczej. Dobro dziecka powinno być ponad wszystko.

Pani Stefaniak poprosiła o znalezienie drogi kontaktu do ministerstwa, by porozmawiać na temat finansowania oświaty. Przydzielenie utrzymania oświaty samorządom jest dla nich bardzo obciążające. Należy iść także w tym kierunku.

Pani Ewa Kłoczek przytoczyła treść komentarza do ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw, który zawiera informację, że odroczone termin tworzenia zespołów szkolno-przedszkolnych do roku szkolnego 2019/2020.

Pani Kłoczek wypowiedziała się, iż odnosi wrażenie, że radni chcą wyprzedzić działania rządu. Wyraziła nadzieję, że wszystko zmierza w kierunku dobra dzieci. Zapewniła radnych, że szkoła nie jest skostniałą instytucją. Nauczyciele doszkalają się powiększając swoje umiejętności. Zwarte i stałe grono pedagogiczne jest atutem szkoły. W szkole w Rąbłowie jest ciągła rotacja nauczycieli z uwagi na złe warunki zarobkowe. Zamiejscowym nauczycielom dojeżdżanie do szkoły może być nieopłacalne. Jednak nauczycielem zostaje się z powołania i pedagogom nie przyświecają jedynie cele pieniężne.

Pani Zdżalik-Chodocka zauważyła, że kontakt między gminą, a szkołą jest bardzo ważny. Wywiera on wpływ na pracę nauczycieli. Niestabilne warunki zatrudnienia nie pozwalają na całkowite oddanie się pracy. Wprowadzenie programu nauczania zajmuje minimum trzy lata. Jeden anglista nie jest w stanie zająć się prowadzeniem programu, który wymaga dużego nakładu pracy. Nie jest możliwe rozpoczęcie programu z wiedzą, że od nowego roku szkolnego etat może być zlikwidowany. Programy międzynarodowe określają poziom nauczania w szkołach

Pani Wierzbicka odpowiedziała, iż przez brak pieniędzy nie jest to sytuacja prosta. Wszystko skupia się na funduszach.

Pani Zdżalik-Chodocka kontynuowała, iż trudna jest praca w warunkach, gdy po ostatnich wydarzeniach uczniowie zachowują się w sposób ignorancki. Ponadto nie można wymagać od pedagoga, że będzie dawał od siebie 200% możliwości przy braku perspektywy zatrudnienia. Jeden dyrektor wprowadzi zmiany nie patrząc na potrzeby dzieci czy nauczycieli.

Pani Wierzbicka powiedziała, iż radni nie są w stanie zagwarantować komukolwiek etatu. To nie należy do ich kompetencji. Radni nie posiadają danych odnośnie zatrudnienia nauczycieli.

Pan Matuszewski dodał, że radni powinni zdobywać informacje. Aby podjąć słuszną decyzję należy wiedzieć jak najwięcej.

Pani Wierzbicka stwierdziła, że wychodzi z założenia, że nauczyciel, który posiada najlepsze wskaźniki nauczania dostaje najwięcej godzin.

Pani Dyrektor Boruch sprostowała, iż nie można mówić, że komuś przydziela się więcej godzin lub mniej. To zależy wyłącznie od tego jaki wymiar godzin jest przydzielony do odpowiedniego przedmiotu.

Kontynuując dyskusję, pani Wierzbicka odpowiedziała, że w Kuratorium uzyskano taką informację, że dyrektor powinien zatrudniać w takim trybie, że do podstawowego wymiaru godzin można dodać systemowo kilka nadgodzin.

Radna Alicja Wasilewska odpowiedziała, że nie jest to możliwe w obecnej sytuacji, gdyż nauczyciele, którzy mogliby się uzupełniać mają pełne etaty. Nie ma możliwości zastąpienia kogokolwiek. Oszczędność 100 tys. jest bardzo fikcyjna, ponieważ są pewne przepisy, których nie można ominąć.

Odbyto krótką dyskusję dotyczącą ilości godzin, które mają być zapewnione dla odpowiednich nauczycieli oraz o funkcjonowaniu świetlicy szkolnej. Dla dobra dzieci musi być zapewniony dość duży wymiar godzinowy świetlicy.

Przewodniczący obrad udzielił głosu radnemu Kałdunkowi, który stwierdził, że doprowadzenie do niepowodzenia się planu likwidacji szkoły w Karmanowicach było okupione dużym stresem. Według niego była zgoda na przekazania szkoły stowarzyszeniu, ale nie na likwidację. Wójt nie byłby w stanie podpisać umowy ze stowarzyszeniem na prowadzenie szkoły przez np. 50 lat.

Radny dodał, że jeśli chodzi o oszczędzanie to należy zacząć od siebie. Każdy powinien szukać dodatkowych oszczędności.

Na te słowa pani Wierzbicka zarzuciła radnemu, iż był przeciwny podwyższaniu podatków dla mieszkańców gminy.

Radny Kałdunek odpowiedział, że przy głosowaniu nad wysokością podatków odbyła się większa dyskusja wśród radnych niż nad decyzją o likwidacji czy utworzeniu zespołu szkolno-przedszkolnego.

Następnie zauważył, że radni nie mogą tłumaczyć się tym, że czegoś nie wiedzą. Radny musi wiedzieć o czym decyduje, za podjęciem jakiej decyzji podnosi rękę. Nie można zwać winy na urzędników. Jeśli nie uzyskano informacji od urzędników to należy szukać jej samemu.

W obecnej sytuacji radni decydują o losach całej placówki, jej pracowników i uczniów.

Następnie odbyła się dyskusja zapoczątkowana przez pretensje radnego Wójciaka o doprowadzenie do likwidacji szkoły w Łopatkach. Radny Kałdunek odpowiedział, iż nie można stawiać znaku równości pomiędzy szkołą w Karmanowicach, a szkołą w Łopatkach z uwagi na duże rozbieżności w liczbie uczniów.

Po uwadze skierowanej przez panią Wierzbicką w kierunku radnego Kałdunka odnośnie wypowiedzenia się tylko w temacie spotkania, mieszkaniec pan Bieniek stanął w obronie radnego, zarzucając przy tym radnym brak wiedzy. Według niego Wójt manipulował opinią publiczną.

Ponadto skierował słowa do radnego Wójciaka uważając, że dzieci uczęszczające do tamtejszej szkoły powinny zostać przeniesione do Karmanowic.

Radny Wójciak odpowiedział, że plan likwidacji szkoły w Karmanowicach musiał obecnie powstać przez działania poprzedniej rady.

Radny Kałdunek kończąc swoją poprzednią wypowiedź zaznaczył, że spotkania powinny odbywać się wcześniej, gdyż radni nie posiadają odpowiedniej wiedzy. W obecnej chwili całe środowisko jest skonfliktowane. Społeczeństwo zarzuca nauczycielom wysokie zarobki, co jest bezpodstawne.

Następnie głos zabrała Dyrektor przedszkola pani Ewa Skowronek, która przypomniała, że istnienie przedszkola zawdzięcza się decyzjom podjętym przez radę gminy. Wyraziła nadzieję, że przedszkole będzie funkcjonowało na tych zasadach jak dotychczas.

Pani Skowronek wyjaśniła zebranym na czym dokładnie polega praca dyrektora. Nie skupia się ona jedynie na funkcjonowaniu organizacyjnym. Istnienie jednego dyrektora zarządzającego zespołem sprawi, że problemem będzie efektywne funkcjonowanie przedszkola.

Pani Wierzbicka zwróciła się do pani Skowronek w kwestii pomysłu otworzenia stołówki dla społeczności. Miałoby to na celu pomoc ludziom samotnym mającym złą sytuację finansową. Stabilne zatrudnienie oraz odpowiednie wyposażenie kuchni sprzyja takiemu rozwiązaniu.

Pani Skowronek odpowiedziała, że prawo zabrania przedszkolu sprzedawania posiłków dla osób z zewnątrz. Zaznaczyła przy tym, że potrzebna pomoc zawsze jest udzielana.

Pani Wnuk poddała w wątpliwość możliwość wkraczania na teren przedszkola osób z zewnątrz. Byłoby to zagrożenie bezpieczeństwa dzieci.

Pani Skowronek kontynuując swoją wypowiedź podkreśliła, że poświęca wiele uwagi na to by kuchnia funkcjonowała jak najlepiej. Jest ona wyposażona w nowoczesny sprzęt. Kuchnia jest również dostosowywana do wymogów rodziców i ich dzieci. Obiady sporządzane są ze świeżych i zdrowych produktów. Ze stołówki korzystają dzieci gimnazjalne, ze szkoły podstawowej oraz przedszkola, natomiast cena za posiłek jest na niskim poziomie.

Następnie pani Wierzbicka zdementowała plotki odnośnie rzekomego przekształcania stołówki w inną formę.

Pani Wnuk wypowiedziała się na temat funkcjonowania stołówki. Według niej jest to skarb dla gminy i należy zrobić wszystko by utrzymać stołówkę jak najdłużej w takiej formie jak dotychczas. Należy dbać o potrzeby fizjologiczne dzieci, w tym o wyżywienie. Podkreśliła także, że wątpliwe jest proponowane przez panią Wierzbicką otwarcie stołówki dla mieszkańców z uwagi na bezpieczeństwo dzieci.

Pani Skowronek zakończyła, że przedszkole w Wąwolnicy jest jedynym funkcjonującym na terenie gminy.

Pani Wnuk zaproponowała radnym by wypowiedzieli się na temat utworzenia zespołu, jednak nikt nie skorzystał z możliwości zabrania głosu.

Następnie pani Kłosek zaznaczyła, że radni będą podejmować uchwałę, której skutki nie są sprecyzowane.

Pani Wnuk stwierdziła, że zmiany powinny być dokonywane powoli. Do zmian ogólnych, ministerialnych, gmina dołożyła te wewnętrzne. Jest to duże zaburzenie funkcjonowania systemu oświaty. Skutki zostaną ocenione dopiero po latach.

Pani Wierzbicka zapewniła, że radni będą prowadzić kolejne rozmowy związane z planem utworzenia zespołu. Wszystko należy przemyśleć. Nie można oczekiwać natychmiastowych opinii.

Przewodniczący Chmielnicki zapoznał zebranych z trybem pracy nad utworzeniem zespołu. Sytuacja ulegała zmianie w wyniku decyzji rządowych. Zrezygnowano z łączenia w zespół gimnazjum, dyskutowano nad funkcjonowaniem szkoły w Karmanowicach. Cała uwaga skupiona była na likwidacji szkoły, w związku z czym zmniejszyła się aktywność radnych w stosunku do pracy nad tworzeniem zespołu.

Pani Dyrektor Boruch zapytała radnych o rzekomego eksperta Wójta zajmującego się sprawami oświaty, jednak radni nie posiadali wiedzy na temat jego istnienia. Pani Wierzbicka powiedziała, że o sprawach oświaty dyskutowano z panią Burmistrz Gminy Hanna w związku z posiadanym przez nią doświadczeniem w tworzeniu zespołu.

Pani Dyrektor Boruch podziękowała radnym za chęć spotkania, zapewniła o możliwości rozmowy z nauczycielami i dyrektorkami oraz wyraziła nadzieję, że podjęta decyzja będzie zgodna ze stanem wiedzy i z przekonaniem radnych.

Pani Wierzbicka poinformowała radnych o terminie odbywania przez nią dyżuru w Urzędzie Gminy oraz zaprosiła wszelkich zainteresowanych. Według niej zmiany w oświacie mogące przynieść oszczędności są konieczne.

Poruszono również kwestię ściągalności podatków. Jej usprawnienie pomogłoby na uzyskanie pewnych funduszy.

O godz.12.10 Przewodniczący obrad Michał Chmielnicki podziękował zebranych gościom za przybycie oraz zarządził przerwę w obradach.

Po przerwie o godz. 12.20 Przewodniczący obrad wznowił posiedzenie komisji.

Po wznowieniu obrad Przewodniczący Chmielnicki przeprosił radnego Krajewskiego za wypowiedziane słowa odnośnie działalności zarobkowej radnego.

Radny Sławomir Krajewski przyjął przeprosiny.

Następnie pani Wierzbicka wyjaśniła, że do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego wpłynęła skarga, w której treści użyto słów radnego Chmielnickiego. Zostały wysłane wyjaśnienia i należy oczekiwać na odpowiedź województwa.

Przewodnicząca Rady Gminy poddała w wątpliwość sensowność rewidowania przez urząd tej sprawy w sytuacji, gdy skarga została już złożona do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Ad. 4. Sprawozdanie z prac Komisji Spraw Społecznych.

Przystąpiono do sprawozdania z prac Komisji Spraw Społecznych.

Przewodniczący oznajmił, że posiedzeń samej Komisji odbyło się dwa. Jedno zostało poświęcone mediacjom pomiędzy strzelnicą, a mieszkańcami gminy. Konflikt został zakończony polubownie.

Radna Piotrowska zauważyła, że w Bartoszycach rada gminy była kompetentna do podjęcia decyzji odnośnie funkcjonowania strzelnicy, jednak tamtejsza strzelnica jest zlokalizowana na terenach gminnych. Tymczasem teren strzelnicy w m. Kębło należy do Wspólnoty Gruntowej.

Przewodniczący dodał, iż kolejną kwestią, którą zajmowała się Komisja Spraw Społecznych była sprawa funkcjonowania opieki społecznej oraz utworzenie zespołu szkolno-przedszkolnego i likwidacji szkoły w Karmanowicach.

Ad 5. Przedstawienie planu pracy Komisji Spraw Społecznych na rok 2016.

Jeśli chodzi o plan działania komisji, Przewodniczący poinformował o wnioskowaniu przez niego o oddzielnym spotykaniu się komisji jako komisji roboczych. Będzie to sprzyjało lepszemu przepływowi informacji. Organizowanie oddzielnych spotkań komisji niejako wymusza dogłębne zapoznanie się z tematem obrad.

W związku ze zmianami rządowymi w systemie oświaty, gminnymi planami zmian w oświacie oraz programem pomocy 500+ konieczne będzie organizowanie zebrań Komisji Spraw Społecznych. Kolejnym tematem głównym podejmowanym przez Komisję będzie sprawa Wspólnoty Gruntowej.

Członkowie Komisji zaakceptowali proponowany plan pracy.

Ad. 6. Sprawy różne.

Przewodnicząca Rady Gminy poruszyła kwestię wycofania przez nią sprawozdania z pracy rady gminy. Brak jest dokumentów, które wskazywałyby, że w przeszłości były tworzone sprawozdania. Posiada ona jednak spis spraw i podjętych uchwał.

Rada gminy nie posiada organu zwierzchniego, więc nie ma podmiotu, któremu rada powinna przedstawić sprawozdanie.

Radny Wójciak przedstawił prośbę wcześniejszego powiadamiania radnych o terminach odbywania komisji. Najlepszym rozwiązaniem byłoby informowanie radnych na dwa tygodnie przed obrad

Ad.7. Zamknięcie posiedzenia.

O godz. 12.35 Przewodniczący obrad pan Michał Chmielnicka podziękował radnym za przybycie oraz zakończył wspólne posiedzenie komisji rady gminy.

Protokolant:

Doruch Nowak

Przewodniczący obrad:

Przew. Chmielnicka

Załączniki:

1. Lista obecności.
2. Lista obecności gości.